

Letni czas żniw i świętowania najmłodszego teatru

MUZYKA

Polska Opera Królewska podsumuje pierwszy rok swego istnienia wielkim festiwalem, który będzie trwał przez cały lipiec.

Ta instytucja działa nawet krócej niż rok. Narodziła się w środku zeszłorocznego lata, gdy nie udało się rozwiązać konfliktu związanego z funkcjonowaniem Warszawskiej Opery Kameralnej, a większość jej pracowników została bez pracy. Nikt wtedy się nie spodziewał, że nowy twór, powołany decyzją ministra Piotra Glińskiego i bez własnej sceny, tak szybko i efektywnie zaistnieje w życiu kulturalnym nie tylko Warszawy.

Pierwszy rok Polskiej Opery Kameralnej to przecież ponad



♦ **Ryszard Peryt** (Stary Aktor) i **Adam Kruszewski** (Guślarz) w „Dziadach-Widmach” Moniuszki

70 różnych wydarzeń – pięć premier w gościnnym wnętrzu Teatru Królewskiego w warszawskich Łazienkach, liczne koncerty z muzyką polską od

tej najstarszej po Krzysztofa Pendereckiego i Włodka Pawlika. To również podróże po kraju, bo ten teatr, jak podkreśla jego dyrektor Ryszard Pe-

ryt, chce pełnić służbę w drodze, docierając do różnych miejsc w Polsce. Równie istotny jest fakt, że wszystkie działania cechuje spójność programowa i artystyczna.

Teraz jednak przychodzi czas festiwalu, „czas żniw i świętowania” (to również cytaty z Ryszarda Peryta. Od 5 do 27 lipca Polska Opera Królewska przypomni wszystkie swoje spektakle. Doda do nich wieczory z liryką polską (Chopin, Paderewski, Szymanowski) w łazienkowskim Pałacu na Wodzie, oratorium Włodka Pawlika „Pieśń o Bogu ukrytym” w bazylice św. Krzyża oraz koncert renesansowych pieśni Szymona Klonowica w kościele św. Anny.

Festiwal będzie nie tylko czasem podsumowań, ale i nowości. Rozpocznie się pre-

mierą arcydzieła Mozarta „Don Giovanni”. Reżyseruje Ryszard Peryt, kierownictwo muzyczne sprawuje Łukasz Borowicz, w obsadzie jest wiele znakomitych nazwisk. Don Giovannim będą na zmianę Robert Gierlach i Marcin Bronikowski, wystąpią także m.in. Olga Pasiecznik, Marta Boberska, Andrzej Klimczak czy Wojciech Gierlach.

Na finał szykowane jest widowisko „Thamos” w amfiteatrze Łazienek. Ryszard Peryt wykorzystał w tej inscenizacji muzykę teatralną i wolnomularską Mozarta. „Thamosem” rozpoczynał w 1991 r. historię Festiwalu Mozartowskich Warszawskiej Opery Kameralnej, teraz inauguruje święto nowego teatru.

Polska Opera Królewska zapowiada także wydarzenia

następnego sezonu. Jak rok temu rozpocznie się on 2 listopada wykonaniem „Requiem” Mozarta, dzień później będą „Dziady-Widma” Moniuszki. Z tą muzyczną wersją II części „Dziadów” Mickiewicza teatr pojedzie też do Wilna.

Moniuszki będzie więcej w przyszłym sezonie. Ryszard Peryt porywa się bowiem na wystawienie w Teatrze Królewskim „Strasznego dworu”. Z innych premier 2019 roku warto wymienić próbę rekonstrukcji widowiska teatru średniowiecznego i „Orfeusza” Monteverdiego, w którym zadebiutuje własny zespół instrumentów dawnych. ©

—Jacek Marczyński



Więcej zdjęć ze spektakli
Polskiej Opery Królewskiej

rp.pl/kultura